

## Rodzaje energii istniejące we Wszechświecie

Wszechświat dzieli się na widzialny i niewidzialny, materialny i niematerialny czyli duchowy. Istnieje dzięki temu, że cały jest formą energii. Przy czym część tych energii aby istnieć potrzebuje wykorzystywać cudzą energię, a część tych energii nie potrzebuje nikomu zabierać energii – bo są to energie perpetum mobile – energie nieskończone i niewyczerpywalne.

Najpierw powiedzmy o tych wyczerpywanych energiach. Wiele z nich widzimy wokół siebie. I także widzimy, że aby żyć potrzebujemy jeść, pić, okryć się i się ogrzać bo tego domagają się nasze ciała. Aby ponadto żyć w zdrowiu emocjonalnym potrzebujemy miłości i akceptacji. Aby się czuć zdrowym również duchowo potrzebujemy poszukiwać idei i wartości wyższych aniżeli może nam oferować ten świat. Aby istnieć potrzebujemy więc czerpać skądś energię. Zjadamy więc rośliny i zwierzęta lub produkty, które nam mogą one dostarczyć [mleko, miód, żywice, nektar, soki] bo potrzebujemy pokarmu. Aby się ogrzać potrzebujemy spalać węgiel, olej, drzewo, zboża lub surowców już przetworzonych. W tym celu musimy eksploatować minerały lub rośliny. Możemy w tym celu również wykorzystywać energię słońca, wiatru, wody – i wtedy jest to energia naturalna, która w minimalnym stopniu wymaga naszej ingerencji w środowisko. Aby wybudować dom potrzebujemy surowców naturalnych drewna, kamienia, gliny, piasku lub już przetworzonych; cegieł, pustaków, betonu, stali, prefabrykatów, plastików, farb, lakierów – aby je uzyskać również musimy eksploatować naturę. Aby wytworzyć energię elektryczną i napędzać pojazdy musimy spalać węgiel, olej, gaz, biokomponenty powstałe z roślin. Możemy to ograniczyć korzystając np. z energii słońca. Powinniśmy więc sobie uświadomić, że w nielicznych tylko przypadkach nasza ingerencja w naturę jest minimalna. W większości przypadków przyczyniamy się do cierpień zarówno minerałów, jak i roślin jak i zwierząt. Ponadto zatruwamy środowisko sztucznymi substancjami powiększając skalę tych cierpień – również naszych cierpień. Im większymi konsumentami dóbr i energii się stajemy w tym większym stopniu szkodzimy naturze – a tym samym naszej planecie matce Ziemi. Wielu mistyków, którzy mają zdolność czuć ból Ziemi i natury potwierdzi, że obecnie Ziemia i natura bardzo cierpi. Nasza wzrastająca konsumpcja prowadzi nie tylko do cierpień natury i Ziemi ale w konsekwencji prowadzi do wyczerpania się surowców. Na pewno w szybkim czasie wyczerpią się surowce energetyczne; ropa, gaz i węgiel oraz metale – jest to kwestia kilkudziesięciu lub kilkuset lat. Wtedy pozostanie nam bazować jedynie na naturalnej energii słońca, wody, wiatru, ziemi lub na energii jądrowej, która ze swej natury jest wydajna ale jest niebezpieczna dla człowieka i dla natury. Ponieważ obecnie monopole rządzące rynkami paliw i energii są bardzo silne i w imię ochrony swych ogromnych zysków nie dopuszczają do rozwoju energetyki naturalnej ani nie pozwalają na szukanie nowych źródeł energii ani nie myślą o tym co nas czeka gdy dotknie nas deficyt zasobów, zmierzamy ku poważnym kryzysom energetycznym. Czeka nas wtedy walka o surowce – walka, która może być początkiem końca cywilizacji. Jak można temu zapobiec ? Na pewno poprzez skuteczne wdrażanie systemów pozyskania energii naturalnej – ze słońca, wody, powietrza, ziemi, a nawet z roślin np. poprzez produkcję biokomponentów do paliw lub poprzez spalanie roślin energetycznych [wierzby, owsa, ...], które można uprawiać. Można również realizować ideę pozyskania energii z ciekłego wodoru – prace nad technologiami napędzania pojazdów wodorem były prowadzone ale pewnie je zarzucono bo ostatnio trwa cisza wokół tego tematu. Być może koszt pozyskania tej energii okazał się za wysoki, a zapanowanie nad wybuchowym wodorem okazało się mało skuteczne ?

Powyższe energie w mniejszym lub większym stopniu eksploatują ziemię i nie są jedynymi energiami istniejącymi we wszechświecie. Są wyższe energie nazwijmy je energiami Elohim.

Do tych energii należy na pewno energia grawitacyjna – na naszym poziomie w 100 % ekologiczna – jeszcze nie odkryta przez człowieka. Pojawili się ludzie, którzy twierdzą, że są w stanie wynaleźć sposób na ujarznienie tej energii. Pan inżynier Andrzej Krasicki zajmuje się sprawami energii grawitacyjnej, mistyki i ufologii, bo któż inny jak istoty pozaziemskie Ufoludki mogą dysponować tą energią? Nie daje się mu wiary bo świat nauki jest konserwatywny. Komuś kto łączy naukę, mistykę i ufologię nie ufa. Ufologia jednak się rozwija tak samo jak mistyka i zainteresowanie innymi cywilizacjami oraz światami duchowymi wciąż wzrasta. Wzrasta ilość przekazów od tych cywilizacji. Liczne z nich obecnie interesują się Ziemią. Jak się okazuje liczne interesowały się od lat. Przy czym to zainteresowanie w wielu przypadkach było dla nas bolesne. Dlaczego? Ponieważ wiele z tych istot żyjąc na wyższym poziomie wibracji chociaż jest dla nas niewidocznych korzysta z naszej energii życiowej aby podtrzymać własną energię życiową tak jak my podtrzymujemy naszą energię życiową zjadając rośliny i zwierzęta. Wiele z tych istot po prostu wykrada nam energię co wywołuje nasze fizyczne i psychiczne cierpienia, choroby, złe samopoczucie, złe uczucia, lęki [podładowują one swą energię nawet dzięki naszej energii seksualnej] – żyją więc dzięki naszemu bólowi tak jak my żyjemy dzięki bólom zwierząt i roślin. W pewnym sensie nasze cierpienia są więc sprawiedliwe. Czyż i my ludzie nie udowadniamy jak walcząc ze sobą i rywalizując i nie dbając o siebie nawzajem i uciskając się nawzajem wykradamy sobie energię? Wykradamy zamiast współpracować nad takim zapanowaniem nad energiami aby żyć spokojnie i bez cierpień.

Nie wszystkie istoty wyżej od nas zaawansowane w ewolucji i w technologii wykradają nam energię. Jest wiele istot, które nie potrzebują konsumować naszej energii aby żyć. Opanowały one technologie pozyskiwania takich rodzajów energii, które pozwalają im oszczędzać energię niższych istot. W wielu przypadkach czerpią tę energię z najwyższego Źródła. Istnieją przekazy od Federacji Galaktycznej, która potwierdza swój zaawansowany rozwój duchowy i technologiczny. Aby oszczędzać zasoby i swą energię życiową posiadli zdolność dematerializacji i materializacji. Uważają, że człowiek stanie przed faktem wyczerpania się zasobów naturalnych na Ziemi – przed kryzysami energetycznymi i paliwowymi w konsekwencji prowadzącymi do wojen i eskalacji cierpień – i proponują pomoc ze swej strony w rozwiązaniu tych problemów. Proponują nam uwolnienie nas od cierpień poprzez zdemaskowanie ciemnych sił jakie nami potajemnie rządzą i wykradają nam naszą energię. Proponują nowe technologie i dostęp do nowych rodzajów energii oraz pomoc społeczną i dyplomatyczną w takim zorganizowaniu społeczeństwa i dyplomacji abyśmy mogli odnaleźć się w gronie rozwiniętych cywilizacji Wszechświata. Brzmi to trochę jak fantazy ale jest to coraz bliższa rzeczywistość bo nie jesteśmy sami we Wszechświecie – Wszechświat cały tętni życiem – w wielu przypadkach życiem znacznie bardziej od nas rozwiniętym ewolucyjnie.

Na koniec warto powiedzieć o Źródle energii niewyczerpalnej. To Źródło to Duch Święty – Światłość i Miłość – energia sama w sobie wieczna nieskończona i niewyczerpywalna. W obecnym czasie działają intensywnie ciemne energie usiłując nas zniewolić chorymi biurokratyzowanymi systemami społecznymi i mobilizując nas do samodestrukcyjnych działań na skalę światową – między innymi poprzez nieograniczony wzrost konsumpcji energii, paliw i surowców bez perspektywy ich zastąpienia – bez opracowania dalekosięznego planu badań nad nowymi źródłami energii, które uratowałyby nas przed kryzysem energetycznym i surowcowym [korporacje i monopole, które rządzą światem w swej krótkowzroczności nie pozwalają mądrym ludziom podejmować działań dla ratowania ludzkości]. Działają ciemne energie ale działa również Duch Święty. Przejawy tego działania są widoczne we wzroście pobożności. A w coraz liczniejszych przypadkach widoczne to jest poprzez otwarcie się na działanie Ducha Świętego. W obecnym czasie to otwarcie otwiera ludziom mistyczne możliwości – widzenie daleko odbiegające poza otaczającą nas rzeczywistość. Obecnie w grupach modlitewnych [np. w Odnowie w Duchu Świętym], w

czasie Mszy Świętej i nabożeństw wtedy gdy wielu ludzi naprawdę szczerze się modli ludzie często odczuwają osłabienia lub mdleją [są to tzw omdlenia w Duchu Świętym]. Dotknięcie Ducha Świętego w zetknięciu z ciemną stroną człowieka niesie ból, osłabienie lub omdlenie. Im bardziej się ktoś otwiera na napływ Ducha Świętego tym intensywniejszy może być ból, osłabienie, omdlenie. W ten sposób odbywa się oczyszczenie. Końcowym efektem jest wzrost charyzmatów – darów Ducha Świętego. A ostatecznie uwolnienie się od bólów i omdleń. Wiele osób po takim oczyszczeniu może już nie potrzebować jeść lub będzie jeść bardzo mało. Jest już liczna grupa ludzi niejedzących. W Nepalu pojawił się nawet chłopiec Rama Bomjonin, który nie tylko nie je ale nawet nie pije – medytuje od maja 2005 roku bez picia i jedzenia. Świadczyło by to o pełnym poddaniu jego duszy i ciała Duchowi Świętemu, który całkowicie chłopca żywi. Jeśli osiągnie stan pełnego zjednoczenia ze Źródłem – z Duchem Świętym – wyzbywając się wszelkiej ciemności jaką może w sobie hodować człowiek - ujawnią się w nim wszystkie dary jakie może dać Duch Święty zarówno duszy jak i ciału. Jak dla mnie znającego Źródło poddanie się i duszą i ciałem Duchowi Świętemu jest najwyższym stanem jaki może osiągnąć istota będąca w ciele. Wtedy nikomu już nie kradnie się żadnej energii. Dlatego tak ważne jest aby w tym stechnokratyzowanym i konsumpcyjnym świecie nie zanikło gorące pragnienie aby poznać Ducha Świętego i całkowicie się Mu oddać. I aby wszelkie prawo i wszelkie nasze działanie było poddane tej pełni jaką On niesie. Reasumując należy zapytać; na jakim etapie rozwoju jest ludzkość ? Na jakim etapie rozwoju są nie tylko poszczególni ludzie ale i poszczególne społeczności naszej planety ? I jakie środki zaradcze powinniśmy przedsięwziąć aby uratować naszą planetę i naszą cywilizację ? Nowe źródła energii i naturalnej i duchowej czekają na odkrycie i zagospodarowanie. Aby technokracja nie była dla nas przekleństwem powinniśmy je odkrywać i powinniśmy pozwolić sobie pomóc w ich odkryciu. Powiedziano, że wiek XXI albo będzie wiekiem mistyki albo nie będzie go wcale. I ci, którzy widzą świat poprzez pryzmat mistyczny - duchowy znając wiele prawd o Duchu Świętym - Stwórcy i o Stworzeniu na pewno to potwierdzą. Czy i kiedy dojrzejemy do tego aby z siebie dawać energię i nikomu jej już nie kraść ?